



Wdowa „Fräulein” dziękuje w imieniu kobiet Berlina zachodniego perucznikowi RAF za „wspaniałą pomoc powietrzną” dla miasta. A tymczasem mieszkańcy stref zachodnich płacić muszą specjalny podatek na utrzymanie kosztownego blufu jakim jest ten most powietrzny

W walkach o wyzwolenie Grecji

Awangarda armii demokratycznej

składa się z tysięcy greckich komunistów

stwierdza general Markos
na obradach KC Greckiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). — Rozgłoszona Wolnej Grecji podaje komunikat o plenarnej sesji Centralnego Komitetu greckiej partii komunistycznej, która odbyła się w górach Gramos.

Przedmiotem obrad była sytuacja wojskowa i polityczna w Grecji, oraz wyniki z tej sytuacji za dania dla greckiej partii komunistycznej.

Referentem tego punktu porządku dziennego był general Markos.

Uczestnicy sesji, po złożeniu hołdu członkom Komitetu Centralnego, którzy zginęli jako bohaterowie, oraz po wysłaniu pozdrowień do żołnierzy armii demokratycznej, powzięli jednomyślnie rezolucję, treść której podajemy w streszczeniu.

1) Rezolucja mówi o zacieklej walce, którą od 6 tygodni toczy armia demokratyczna na froncie Gramos stawiając czoła nieprzyjacielowi, wie lokrotnie silniejszemu i doskonale zaopatrzonemu w sprzęt wojenny.

2) Bitwa o Gramos jest dowodem, że demokracja ludowa niepodległość narodowa zwycięża w Grecji. Klęska monarchofaszyzmu jest bliższa, niż kiedykolwiek, pod warunkiem, że każdy Grek wypełni swój obowiązek wobec ojczyzny.

3) Rezolucja podkreśla wybitny udział członków partii komunistycznej w walkach o wyzwolenie Gre-

cji. „Komuniści greccy — stwierdza rezolucja — stanowią kęsgosup armii demokratycznej”.

4) Grecka partia komunistyczna zwraca uwagę na opłakane rezultaty gospodarczej polityki rządu ateńskiego i imperialistycznych kół anglosaskich. „Od zakończenia drugiej wojny światowej — zaznacza rezolucja — sytuacja ekonomiczna i finansowa Grecji nigdy jeszcze nie była tak tragiczna. Warunki egzystencji wszystkich pracujących pogorszyły się znacznie od chwili przyznania „pomocy” amerykańskiej.

W wyniku polityki rządu ateńskiego wzrasta się ruch strajkowy; naród grecki w rejonach opianowanych przez monarchistów, coraz silniej sprzeciwia się terrorystycznemu reżimowi.

Rezolucja zwraca uwagę na żywy oddźwięk, jaki wywołały w społeczeństwie greckim propozycje pokojowe rządu demokratycznego, powołując równocześnie coraz to głębszy rezlam w łonie obozu monarchofaszystowskiego.

Objawy tego niezadowolenia i rozłamu przejawiały się w szeregach

wojsk ateńskich, na co rząd Sofulisa zareagował wzmocnieniem terroru.

5) Następnie grecka partia komunistyczna stwierdza, że tymczasowy demokratyczny rząd grecki cieszy się pełnym poparciem olbrzymiej większości narodu na terenach wyzwolonych.

6) Jako główne zadania, wymagające natychmiastowej realizacji, plenarna sesja Centralnego Komitetu greckiej partii komunistycznej ustaliła:

a) Osiągnąć całkowite zwycięstwo na froncie Gramos-Smolikas.

b) Powiększyć o 100 proc. stan armii demokratycznej w określonym terminie i według planu, uwzględniającego poszczególne rejonu.

c) polepszyć uzbrojenie armii demokratycznej, oraz zaopatrzenie żywnościowe i odzieżowe, w zakresie uzbrojenia należy przede wszystkim zaopatrzyć oddziały demokratyczne w sprzęt artyleryjski.

W zakończeniu rezolucja stwierdza, że głównym celem greckiej partii komunistycznej jest porozumienie z wszystkimi uczciwymi elementami demokratycznymi, które to porozumienie pozwoli na wypędzenie z kraju wojsk obcych państw i położyć koniec imperialistycznej okupacji w Grecji, przynosząc w rezultacie niepodległość narodu greckiego i poszanowanie demokratycznych swobód narodu.

„Młodzież pracująca całego świata musi utrwalić i wzmocnić jedność w walce o jej ekonomiczne i polityczne prawa, w walce o pokój, demokrację i niezależność narodową!”

— Wywiad z sekretarzem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej podajemy na str. 2.

Audiencja na Kremlu

Generalissimus Stalin przyjął przedstawicieli USA, Anglii i Francji

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że dnia 2 sierpnia generalissimus Stalin przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych — Smitha, ambasadora Francji — Chataigneau i specjalnego wysłannika brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevin — Roberta.

Podczas audjencji obecny był ras-

kiecki minister spraw zagranicznych — Molotow.

LONDYN (PAP). Donosząc o przyjęciu przedstawicieli 3 mocarstw za chodnich przez generalissimusa Stalina, dzienniki londyńskie stwierdzają, że audjencia ta odbyła się na Kremlu od godz. 21 do 23 czasu moskiewskiego.

Opuszczając Kreml, nadzwyczajny wysłannik ministra Bevin — Frank Roberts, ambasador USA — Walter Bedell Smith i ambasador Francji Chataigneau oświadczyli, że wysłajają niezwłocznie raporty do swych rządów.

Przed audjencją i po audjencji u generalissimusa Stalina przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich konferowali w ambasadzie amerykańskiej.

NAGANA BIAŁEGO DOMU

Gen. Clay prawdopodobnie będzie odwołany

BERLIN (SAP). — Niemiecka agencja ADN donosi ze źródeł amerykańskich, że general Clay, amerykański gubernator w Niemczech, będzie wkrótce zastąpiony prawdopodobnie przez generała Wedemeyera, lub generała Clarka, byłego gubernatora amerykańskiego w Austrii.

Pogłoski na ten temat pojawiły się po raz pierwszy po ostatnim po-bycie gen. Clay'a w Waszyngtonie, gdzie jego nieprzewidywane posunięcie, które doprowadziło do tzw. kryzysu berlińskiego, spotkały się z dezaprobatą, a nawet wyraźną nagana Białego Domu.

Zgładzenie generała Svobody

celem terrorystów amerykańskich

działających na terenie Czechosłowacji

Odpowiedź czechosłowacka na notę amerykańską zawiera dowody działalności terrorystycznej osobników wysłanych do Czechosłowacji z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Stwierdza m. in., że terrorysty otrzymali od amerykańskiego oficera wywiadu w Straubingu instrukcje w sprawie zamordowania czechosłowackiego Ministra Obrony Narodowej generała Svobody.

Odpowiedź czechosłowacka podtrzymuje oskarżenia, wymienione w poprzedniej notce i stwierdza, że dowody niezbite wskazują na to, iż lokalne czynniki wywiadu amerykańskiego, bez wiedzy organów centralnych, organizowały akty terroru w kraju zaprzyjaźnionym

W końcu nota czechosłowacka zawiera żądanie przeprowadzenia do-

chodzenia, wykrycia sprawców, ich należytego ukarania.

Wysiedlenie urzędnika ONZ

z terytorium państwa Izrael

LONDYN (PAP). — Jak donoszą z Tel Avivu, rząd Izraela postanowił wysiedlić z terytorium izraelskiego urzędnika ONZ, Johna Larsena, Szveda z pochodzenia, którego oskarżył o działalność antyżydowską.

Larsen był sekretarzem pałkowika Brunsona, obserwatora ONZ w Jerozolimie.

Pozwolono mu na udanie się wraz

z rodziną samolotem do Transjordanii.

Togliatti wyjechał do Bolzaneto

RZYM (PAP). Przywódca komunistów włoskich Palmiro Togliatti wyjechał do Bolzaneto, w pobliżu Genui, gdzie spędzi dwumiesięczny okres rekonwalescencji.

Atak kapitału USA

na „odbudowę gospodarczą” Japonii

NOWY JORK (PAP). — Agencja prasowa „Allied Labor News” donosi z Tokio, że po wydatkowaniu przez rząd USA miliarda dolarów na cele okupacji powojennej odbudowy gospodarczej Japonii i po uniemożliwieniu przez amerykańskie władze okupacyjne podwyżki płac robotników japońskich, prywatny kapitał amerykański rozpoczął intensywną penetrację tego kraju.

National City Bank, Chase National Bank, Bank of America i Henry Schroeder and Co pożyczki ostatnio

Japonii 60 milionów dolarów na zakup bawełny amerykańskiej dla japońskiego przemysłu włókienniczego pod gwarancją rządu USA, że banki amerykańskie otrzymają swe pieniądze i dwiędziesiąt procent.

Du Pont, Chrysler i Kenneyott Copper prowadzą obecnie pertraktacje na temat otwarcia swych zakładów przemysłowych w Japonii.

Pertraktacje te toczą się według przedwojennych wzorów, kiedy przez myśl amerykańską kontrolował część przemysłu japońskiego.

ARMIA WYZWOLENIA CHIN

podsumowuje wyniki rocznych sukcesów

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass podaje komunikat armii ludowo-wyzwolenczej Chin, który podsumowuje wyniki walk za okres od lipca roku 1947 do lipca 1948 roku.

Z komunikatu wynika, że w tym okresie wojska Kowmintangu straciły 1 milion 521 tys. żołnierzy i oficerów, z tej liczby 953 tys. — dostało się do niewoli, 540 tys. — zostało zabitych, albo rannych, a 28 tys. — przeszło na stronę armii narodo-wo wyzwolenczej.

W tym samym czasie armia demokratyczna straciła 452 tys. żołnierzy i oficerów.

Armia demokratyczna wyzwoliła

w wspomnianym okresie 164 miast, zwiększając liczbę oswobodzonych miast do 586-ciu, co stanowi 28 proc. ogólnej liczby miast chińskich.

Ogółem, poczynając od lipca 1946 roku, do lipca 1948 roku armia Kowmintangu straciła w ten sposób 2 miliony 641 tys. osób, a armia demokratyczna jedynie 810 tys., przy tym do niewoli dostało się 1.630 tys. żołnierzy i oficerów Kowmintangu i tylko 7 tys. żołnierzy i oficerów armii demokratycznej.

Większość żołnierzy i oficerów armii Kowmintangu, którzy dostali się do niewoli, walczy obecnie w szeregach armii demokratycznej.

BOMBA W WATYKANIE

Wojsko zabezpiecza miasto przed wybuchem

WATYKAN miasto (SAP). — Zamiatacz ulicy znalazł we wtorek rano na placu św. Piotra w Watykanie niewielkie pod prawą kolumnadą nie wielką bombę.

Policja wezwała bezzwłocznie wojskowych rzeczoznawców, którzy oświadczyli, że bomby nie można do-

tykać, gdy leżące zostały usunięte.

Zamknięto wszystkie ulice, prowadzące do placu św. Piotra, gdyż musi być spowodowany wybuch bomby na miejscu.

Żołnierze przykryli bombę dużymi workami z piaskiem. Policja wszczęła dochodzenia

Na Światowej Konferencji Młodzieży w Warszawie uchwalona zostanie

KARTA PRAW MŁODZIEŻY

Wywiad z sekretarzem generalnym SFMD p. Bertem Williamsem

WARSZAWA (PAP). W związku z mającą odbyć się w dniach 8 — 18 sierpnia br. w Warszawie międzynarodową konferencją młodzieży pracującej, organizowaną przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z przebywającym w Warszawie p. Bertem Williamsem sekretarzem generalnym SFMD, której treść podajemy poniżej.

— Jaki jest cel międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej?

— Celem konferencji jest utrwalenie i wzmocnienie jedności młodzieży pracującej całego świata w walce o jej ekonomiczne i polityczne prawa, w walce o pokój, demokrację i niezależność narodową.

— Jakimi środkami dążyć będzie konferencja do osiągnięcia tego celu?

— Delegaci zebrani na konferencji uchwalą kartę praw młodzieży, która zostanie przedłożona radzie ekonomiczno — społecznej Organizacji Narodów Zjednoczonych, oraz zrzeszeniom pracowniczym i związkom zawodowym całego świata.

Karta praw młodzieży stanie się bazą, na której młodzież pracująca całego świata prowadzić będzie dalszą walkę o swoje prawa w społeczeństwie.

— Jak przedstawia się liczbowa udział delegatów młodzieży różnych państw w konferencji?

— Chciałbym z naciskiem podkreślić zainteresowanie, jakie konferencja budzi wśród młodzieży całego świata.

Dzisiaj już wiemy na pewno, że weźmie w niej udział ponad 500 delegatów, reprezentujących młodzież przeszło 50 krajów świata, a nie jest wykluczone, że liczby te jeszcze się powiększą.

Przyjeżdżu pierwszych delegatów na konferencję spodziewamy się już 5 bm.

— Jak przebiega przygotowania do konferencji?

— Ukonstytuował się już w Warszawie międzynarodowy komitet przygotowawczy konferencji, w skład którego wchodzi przedstawiciele: SFMD (Bert Williams), mło-

dzieży polskiej (Miroslaw Dyner i Bogdan Tomorowicz), młodzieży radzieckiej (Wiera Iwanowa i Mikołaj Szuzow), hiszpańskiej (Julio Aristizabal), angielskiej (Jack Bernstein), włoskiej (William Valsela), bułgarskiej (Roza Divkova i Iwan Baszew), węgierskiej (Mikołaj Popper i Karol Kesz), rumuńskiej (Petre Drocan) i jugosłowiańskiej (Budo Saszkic).

W najbliższych dniach spodziewamy się przyjazdu członków komitetu przygotowawczego z Czechosłowacji, Francji i Kanady.

Przyjadą również przewodniczący SFMD — Guy de Boysson, skarbnik SFMD — Frances Damon i sekretarz SFMD — Kuty Hookham.

Wraz ze związkami młodzieży polskiej pracuje przy przygotowaniu konferencji 5 komisji komitetu przy-

gotowawczego: organizacyjna, wystawowa, administracyjna, finansowa i propagandowa.

— Jak się przedstawia organizacja międzynarodowej wystawy młodzieży pracującej?

— Wystawa zorganizowana z okazji konferencji otwarta będzie w Muzeum Narodowym w Warszawie. Złożą się na nią ekspozycje obrazujące działalność i cele Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, oraz ekspozycje, które przedstawiały życie młodzieży w państwach biorących udział w konferencji. Część ekspozycji wystawowych, jak np. wystawy młodzieży austriackiej i rumuńskiej są już w Warszawie, wkrótce nadejdą wystawy młodzieży ZSRR, Czechosłowacji, Kanady i innych.

Prowokatorka amerykańskiej policji spowodowała aresztowania przywódców komunistycznych

NOWY JORK (PAP). — Dochodzenia przeciwko przywódcom amerykańskiej partii komunistycznej opiera się przede wszystkim na ze-

znaniach prowokatorki tajnej policji amerykańskiej Elisabeth Bentley.

Miss Bentley usiłuje również obarczyć swymi zarzutami wielu polityków ery rooseveltońskiej oraz współpracowników Wallace'a.

Zeznania jej są publikowane w prasie amerykańskiej, zastępując sensacyjne powieści amerykańskie. Miss Bentley oświadczyła, że jako prowokatorka tajnej policji amerykańskiej wstąpiła do partii komunistycznej i była łącznikiem między wyższymi urzędnikami administracji amerykańskiej a kierownictwem partii komunistycznej.

O prawdziwości jej zeznań świadczy fakt, że w zeznaniach swych podała iż otrzymywała tyle dokumentów dla komunistów amerykańskich, że musiała je przenosić w dużych workach.

Otwarcie Konwencji Partii Komunistycznej USA

NOWY JORK (PAP). — Rozpoczęła się tu 14 ogólnonarodowa konwencja partii komunistycznej USA. Konwencja zaczęła się wielkim wiecem protestacyjnym przeciwko prześladowaniu komunistów w USA. Na konwencję zaproszeni zostali w-

charakterze przedstawicieli partii komunistycznych Francji — Francois Billoux i Wielkiej Brytanii — Philip Piratin.

Władze amerykańskie odmówiły jednak wizy Piratinowi a obecność Billoux jest problematyczna, wobec braku decyzji departamentu stanu w sprawie jego przyjazdu do USA.

Nowe prowokacje Mocha Aresztowania cudzoziemców we Francji

PARYŻ (PAP). — Na podstawie zarządzenia ministra Mocha, policja francuska dokonała rewizji w szkole rumuńskiej w Rontenayaux — Roses stanowiącej własność państwa rumuńskiego.

Dokonano licznych aresztowań. Zatrzymani obywateli rumuńscy zostali przewiezieni do komisariatu.

Jako oficjalny powód aresztowań podano „handel dewizami, mający rozgałęzienia o charakterze politycznym”. Część zatrzymanych nieco później zwolniono.

Donosząc o tych represjach politycznych „Combat” stwierdza, że wielu spośród aresztowanych przebywa od długich lat we Francji i uważa-

Ciągle pogodnie



W ciągu dnia zachmurzenie zmienne z lokalnymi i przelotnymi deszczami, oraz skłonnością do burz.

Nieco chłodniej. Wiatry słabe, lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich. Temperatura dniem ok. 24 st.

Izrael żąda przyłączenia Jerozolimy

TEL AVIV (PAP). — Minister spraw zagranicznych państwa Izrael, Mosze Shertok oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, iż rząd jego domaga się przyłączenia Jerozolimy do państwa Izrael z uwagi na to, że bezpieczeństwo i dobrobyt tego miasta dotychczas nie zostały zapewnione.

Shertok stwierdził, że rezolucja Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie Jerozolimy nie jest realizowana.

Rada powiernicza, której powierzono opracowanie „statutu” dla Jerozolimy dotychczas tego nie zrobiła, co więcej postanowiła ona odłożyć na czas nieograniczony podjęcie decyzji w tej sprawie.

Jednocześnie rozjemca ONZ w Palestynie hr. Bernadotte, ignorując rezolucję Zgromadzenia Generalnego, zaproponował oddanie Jerozolimy Arabom.

W tym stanie rzeczy — oświadczył Shertok — jesteśmy zdania, że mamy prawo podjąć kroki, jakie w danych okolicznościach uważamy za konieczne.

Bezpieczeństwo pracy w zakładach zostanie zwiększone przez Międzyministerialną Komisję

Międzyministerialna centralna komisja bezpieczeństwa i higieny pracy podejmuje szereg prac, które zwiększą bezpieczeństwo pracy w różnych zakładach.

I tak: utworzone zostaną w poszczególnych zakładach we wszystkich gałęziach przemysłu tzw. zakłady wzorcowe, które służyć będą jako wzór bezpieczeństwa i higieny pracy dla innych zakładów.

Opracowane zostaną również pro-

gramy szkoleniowe, dostosowane do warunków pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu, oraz odpowiednie przepisy dla poszczególnych przemysłów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

W związku z tym międzyministerialna centr. komisja wyłoniła specjalne podkomisje, które zajmą się realizacją powyższych zamierzeń.

Rolnicy i górnicy wracają do kraju

W dniu 1 bm. przybył do Szczecina na punkt repatriacyjny PUR transport reemigrantów z Westfalii.

W transporcie tym znajduje się 154 rodziny, oraz 39 samotnych. Większość tych reemigrantów to ludzie, którzy przed laty wyemigrowali z kraju na zachód w poszukiwaniu pracy zarobkowej.

W dniu 2 bm. pociągiem specjalnym Polskiego Czerwonego Krzyża przybył do Szczecina transport 542 repatriantów z Lubeki.

W transporcie tym znajdują się repatrianci z amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej.

W drodze do kraju znajduje się transport około 500 reemigrantów z Francji. Wśród reemigrantów francuskich przeważa element górniczy. Jak nas informuje pełnomocnik

rządu dla spraw repatriacji, transport ten oczekiwany jest w dniu 5 bm. w Kłodzku.

Jednolita akcja kulturalno-wychowawcza

Zadania organizacji społecznych — Tradycje i rzeczywistość — Przemiany w psychice chłopskiej

O D czasu wrocławskiej mowy Prezydenta Bieruta napisało się już słów wiele na temat przebudowy kultury i form jej realizacji. Chciałbym uwagę czytelnika zatrzymać na jednym kapitalnym zagadnieniu stawiającym podwalinę pod nową strukturę kulturową — na zagadnieniu oświaty dorosłych, a właściwie jej pozapaństwo wych form organizacyjnych.

Jest rzeczą pewną, że rewolucyjne zmiany w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej, nie odbyły się odpowiednio silnie na życiu kulturalnym, a co za tym idzie i na wychowaniu. Złożyły się na to liczne przyczyny obiektywne, jak w pierwszym rzędzie konieczność odbudowy życia zbiorowego najpierw w swoich formach najbardziej biologicznych jak gospodarka, komunikacja, aprowizacja czy mieszkalnictwo. Przebudowa polityczna stała się możliwa dzięki zwycięstwu obozu demokracji i służby polityce sojuszu ze Związkiem Radzieckim realizowanej przez PKWN. Towarzyszyła jej gruntowna przebudowa ustroju gospodarczego.

Inaczej rzecz się miała z przebudową kultury i wychowaniem nowego człowieka, nie tylko rozumiejącego i współtworzącego dzisiejszą rzeczywistość, ale dojrzałego do stworzenia i przejęcia ustroju socjalistycznego. Pomijając już bo-

lesne straty wojenne w kadrach pracowników naukowych i twórców, natrafiliśmy na szereg innych trudności powodujących opóźnienie tempa przemian. Zastaliśmy na ukę polską i polską twórczość artystyczną niezorganizowaną.

STANĘŁY przed nami wielkie zadania. Jest rzeczą jasną, że nie mogło i nie może zrobić wszystko państwo. Dlatego też ogromne zadania zwłaszcza w dziedzinie oświaty dorosłych pozostały w zasięgu działania organizacji społecznych. Dostarczenie wiedzy fachowej przodownikom pracy, robotnikom, chłopu, nie wykwalifikowanemu pracownikowi umysłowemu, tym wszystkim przed którymi stoi dzisiaj po raz pierwszy w naszej historii awans społeczny wraz z podaniem im sumy niezbędnych wiadomości z marksizmu i nauk społecznych, jest pierwszym zadaniem dzisiejszej organizacji oświatowej. Kształcenie społeczne, organizowanie samokształcenia przez różnorodne poradnictwo i umiejętną propagandę czytelnictwa, szkolenie korespondencyjne, muszą być na tym etapie ujęte przez organizację poprowadzoną przez fachowych oświatowców i przy tym dojrzałych marksistów.

25-letnia tradycja TUR-u w dziedzinie walki o kulturę socjalistyczną, przed wojną przez walkę z ustrojem kapitalistycznym, walkę o-

razem najmocniejszym bo oświatą — a po wojnie przez stworzenie nowych form szkolenia pracowników społecznego dają nam pewne wzory. Dzisiaj jednak wymagania są ogromnie zwiększone. Nie można tolerować partyzantki oświatowej, prowadzonej przez poszczególne organizacje i instytucje.

Oczywista, że tradycje szlacheckich często iniejałów jednostek w Uniwersytetach Ludowych, opartych na idealistycznej chłopomani też nie są i nie mogą być kontynuowane. Potrzebna jest więc ogólnonarodowa organizacja społeczna wykorzystująca zapal i twórczą inicjatywę czynnika społecznego, elastyczniejsza w swoich poszukiwaniach i formach pracy od oświaty państwowej.

Wiele argumentów przemawia za tym, żeby już dzisiaj nie obawiać się odrębności problematyki wiejskiej, nie obawiać się wprowadzenia na wieś elementarza socjalistycznego po przez wykłady z nauk społecznych czy laicyzacji świetlicy i czytelnicy wiejskiej. Drobnotowarowa gospodarka chłopska przez współzawodnictwo, przez pomoc sąsiedzką, przez rozbudowę spółdzielczości, przez sam fakt, mechanizacji czy elektryfikacji lub radiofonizacji wsi, uspołecznia się, zbliża się choć w części do systemu produkcji i wymiany w mieście, a co za tym idzie do potrzeb i zainteresowań miejskich.

Jednym sowem uspołecznienie chłopu — ten pierwszy krok do socjalizmu — nie może w psychice chłopiejskiej odbyć się bez odpowiedniej jednolitej akcji kulturalno-wychowawczej. Argument dostarczenia zgodnie z państwowym planem dalszych setek tysięcy do pracy w mieście, do pracy w przemyśle jest dodatkowym bodźcem danym od zaraz tak robotnikowi jak i chłopu jednakowych wzorów kulturalnych, jednakowej wykładni zjawisk historycznych i politycznych, gospodarczych czy społecznych. Tradycjonalizm chłopski, wielkie wpływy idealistyczno-świątopoglądowe płynące głównie z ambon i konfesyjonałów oraz niewielkie dotychczas doświadczenie zmusza do dobrego rozważania, przeplanowania i etapowego przeprowadzenia owej akcji.

W IDZIMY na smutnym przykładzie błędów PKJ — Tita jak łatwo w społeczeństwie o przeważającej chłopiejskiej wpaść w odchylenie od praktyki marksistowskiej. Zagadnienie jest bardzo poważne i świeże, wymaga głębokiego przemyślenia i wszechstronnego przedyskutowania. W każdym razie widzimy wielką potrzebę szerokiej ogólnonarodowej akcji wychowawczej dla stworzenia podwalin prawdziwej kulturze mas Polski dnia jutrzejszego Polski Socjalistycznej.

(SP).



Cudzym kosztem

Anglia chciała „uwolnić Węgry od demokracji”, swoim starym systemem, czyli... cudzym kosztem.

Bevin pomyśl ma wspaniały, Niechaj świat w posadach drży! Cóż, — nie będzie wielkiej straty W walce, o swe ideały. Do ostatniej kropli krwi... Węgierskiego demokracji.

W. BOR.

Komu upały dokuczają...

W oslepiającym blasku kotłów

pracują mimo skwaru palacze w fabrykach, piekarniach i parowozach

Jest wam gorąco? Twierdząc, że upał nie do wytrzymania? Czekać, zaraz zrobi się wam chłodniej. Pójdźcie tylko śladem naszych myśli, zajrzyjcie do miejsc, do których chcemy was poprowadzić. — Ten, kto pozna raz piekło, oceni później lepiej wszystko inne.

Jesteśmy w kotłowni fabrycznej. Ciemna, wysoka hala. Wszystkie wokół czarne: mury, podłoga, ubrania, ludzie, nawet powietrze, nabite ostrym pyłem węglowym. — I wszystko drgające, ciężkie, ciężkie od niesamowitego upału. Czarne kotły promieniują bez przerwy ogromnymi zapasami ciepła. Tak się to widzi zaraz po wejściu do wnętrza. Ludzi pracuje niewiele. Czarna twarz i obnażone torsy zlewają się z otoczeniem. Są jedynymi z wielu bohaterów pracy. — Zawsze na posterunku. Nie skarżą się na upał. Karmiąc

NIENASYCONE BRZUSZYSKA KOTŁÓW

utrzymują organizm fabryczny w ciągłym ruchu. I dziś podczas kanikuły letniej, gdy inni odpoczywają nad brzegiem morza lub odychają powietrzem gór, robotnicy kotłowni wdychają rozprężone powietrze pełne pyłu węglowego.

O, popatrzcie, akurat otworzył jeden z pieców. Oslepiający blask pada na człowieka. Jest w robotychnych spodniach, górna część ciała naga i błyszcząca od potu.

W kotłowni pracuje się całą dobę, bez przerwy. Gdy dzienna zmiana wychodzi, przychodzi inna. — Wychodzący mają wrażenie, że wracają z piekła do raju. Następnego dnia jednak dobrowolnie kierują swe kroki znów do tego piekła.

A teraz pozorny kontrast. Wnętrze sali jaśnieje białością. Białe są ściany, sprzęty, białe czapki na głowach ludzi, ubielone ich twarze i ręce. Postacie ludzi poruszają się bezgłośnie w miękkich pantoflach. Piekarnia. Właśnie wkłada się chleb do pieców. Wmurowane w ścianę, niewidoczne prawie są one, głębokie bez młyny. Kilka par rąk wsuwa do ich wnętrza niezliczoną ilość okrągłych bochenów. Pytamy ile, u licha, mieści się w takim piecu. 180 bochenków. Bagatela!

Tymczasem dzieje się z nami dziwna rzecz. Czerwone kręgi migają przed oczyma, miły zwykły zapach drożdży i pieczywa staje się nieznosny. To dzieło upału. Bo piekarnia jest latem czynnym w rodzaju małego piekła. Niewinne piec

piekarskie wytwarzają temperaturę tropikalną. Ale cóż? Nawet podczas najgorętszego lata

CHCEMY JEŚĆ CHLEB

Muszą więc być tacy, którzy go nam dostarczają. Piekarze o umęczonych twarzach dosłownie w poacie czoła zarabiają na chleb dla siebie i rodzin.

Zajrzyjmy kolejno do innego miejsca. Jest okres wyjazdów na urlopy, jedynymi z najbardziej ożywionych punktów miasta są dworce. Ludzie ładują się gorączkowo do wagonów lub wysiadają z nich. Pojeżdżają przychodzą lub odjeżdżają. Rzadko kto pomyśli o tym, że dzie

je się wszystko w ustalonym porządku

DZIĘKI KILKU NIEWIDZIALNYM LUDZIOM,

dzięki palaczom i maszynistom parowozowym. Na peronach krążą roznośnicy sodowej wody i owoców, ludzie znużeni upałem gaszą pragnienie i narzekają, wzdychają, szukają oświeżającego miejsca. Tymczasem we wnętrzu sapiących lokomotyw nie ma ochłody i odpoczynku. Żelazna konstrukcja wozu rozpalona jest do niemożliwości. Maszynista czarny od pyłu węglowego odgarnia znużonym gestem lepki kosmyk włosów ze zmęczonej

tworzy. Już pięć godzin spędził w pracy przy prowadzeniu pociągu. Za chwilę ruszy w dalszą drogę.

Nie wolno ugasić żaru, buchającego z pieca, trzeba go właśnie podsycać. Czini to bez przerwy młody palacz, sygnalizator do pieca. Wygląda jak postać szopkowego diabła. Złudzenie umacnia widlasty przyrząd do zgarniania opału.

Zajrzeliśmy do trzech zaledwie miejsc, do trzech źródeł energii, którą wytwarza się dla dobra nas wszystkich. A miejsc takich jest więcej, trzeba tylko uważnie rozejrzeć się dokoła. Upał, tak panujący jest stokrotnie gorszy od tego, na który zgryźliwie narzekamy.

B. D.

Współzawodnictwo pracy wśród transportowców

obejmie wszystkie działy przewozów

Zarząd Główny Zw. Zaw. Transportowców zorganizował 6 komitetów do spraw współzawodnictwa pracy, obejmujących wszystkie podstawowe działy w transporcie.

W zakresie prac portowych komitet współzawodnictwa prowadzić będzie akcję wśród robotników przedsiębiorstw w oparciu o akord jednostkowy. Nadto rozwijać będzie współzawodnictwo między zespołami robotniczymi poszczególnych portów, a więc Szczecina — Gdyni — Gdańska.

Drugi komitet współzawodnictwa zorganizowany został na terenie gdańskiego Urzędu Morskiego i obejmuje pracę w warsztatach portowych, obsługę dźwigów itp. O uzyskaniu tytułu zespołu przodowniczego decydują będą następujące kryteria: a) przekroczenie norm akordowych, b) dobra konserwacja taboru i bezawaryjność, c) oszczędność urządzeń przeładunkowych, d) terminowość w wykonaniu planów itd.

Trzeci komitet współzawodnictwa dla marynarzy oraz w Żegludę Śródlądową typować będzie przodowników na podstawie regularności rejestrów. Dla porównania zestawione bę

dą jednostki zbliżonej klasy (zbliżony tonaż, szybkość, urządzenia), koszt eksploatacji na 1 tonę rejestru itd.

Czwarty komitet współzawodnictwa pracy obejmuje robotników stoczniowych. Komitet plany współzawodnictwa w spedycji obejmie oszczędność paliwa, dobrą konserwację taboru i stopień wykorzystania tonażu. Administracja Żegludę Śródlądową będzie współzawodniczyła na zasadach rentowności przewozów między Żeglugą Wisły a Żeglugą Odry.

W komunikacji samochodowej komitet współzawodnictwa opracował system punktacji za oszczędność benzyny i gumienia, oraz za najdłuższe okresy międzyremontowe. Trzeci komitet współzawodnictwa pracy spedycji będzie znajdował się w przedsiębiorstwie ładunków przewozowych „Hartwig”. Jednym z głównych zadań komitetu jest zorganizowanie ładunków przewozowych w czasie i przestrzeni. Przedsiębiorstwo

„Hartwig” współzawodniczyć będzie ze spółdzielczymi firmami spedycyjnymi.

Szesty komitet współzawodnictwa pracy zorganizowano przy PPL „Lot”. Współzawodnictwo oparte zostało na punktualności lotu, zbiorowej oszczędności benzyny (bez uszczerbku dla bezpieczeństwa lotu) oraz wykonaniu planu remontów samolotów. Wyniki porównywane będą z wynikami personelu towarzystw lotniczych zagranicznych.

Obrady sędziów

W gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników sądowych i prokuratorskich RP.

Na posiedzenie przyjechał z Warszawy przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, dyr. Ratuszczak, który uczestniczył do końca w obradach.

Na wstępie posiedzenia przedstawiciel prezydium KCZZ pos. tow. Burski wygłosił referat na temat ostatnich uchwał KCZZ.

Delegat Min. Sprawiedliwości, w swoim przemówieniu dał wyraz tendencjom, nurtującym ruch związkowy i czynnikami rządowymi w odniesieniu do demokratyzacji naszego życia wewnętrznego.

Dyr. Ratuszczak zapewnił zebranych, że Ministerstwo Sprawiedliwości stara się o poprawę bytu materialnego pracowników sądowych i prokuratorskich i uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby sprawy te zostały zafatowane według postulatów związkowych.

W końcowej części obrad omówiono zagadnienie usprawnienia pracy i premiowania, zagadnienie wzajemnych powzajemnych oraz bieżące sprawy organizacyjne.

Kontrola akcji zbiorowej na Wspólny Dom

W związku z trwającą akcją wpłat na Fundusz Budowy Wspólnego Domu, generalny pełnomocnik CKW PPS do spraw zbiorów wydeleguje w najbliższych dniach do poszczególnych WK PPS specjalnych pełnomocników, którzy na miejscu dokonają kontroli prac, związanych z przyjmowaniem i przekazywaniem sum na budowę Wspólnego Domu, jakie dokonywane są przez poszczególne Komitety PPS.

Pełnomocnicy ustalą na miejscu przebieg zbiorów deklaracji, skontrolują akcję wpłat, dokonywanych przez poszczególnych członków partii oraz przelewy Komitetów PPS na konta w PKO. Ponadto udzielą oni instrukcji w zakresie usprawnienia i ujednolicenia sprawozdawczości finansowej tej akcji.

Z całego kraju

NA WCZASY DO TRZEBIEŻY.

Trzebież w pow. szczecińskim należy do nieznanych, a bardzo pięknych miejscowości nadmorskich. Jest w Trzebieży duża i czysta plaża, a obszerny brzeg morski, sięgający bardzo płytko na 2 tysiące metrów w głąb morza, pozwala na korzystanie z zabaw i kąpiel oraz pływania bez narażania się na niebezpieczeństwo. Dla wczasowiczów, jest ważne też i to, że mają bezpośrednie połączenie ze Szczecinem i że aprowizacja w Trzebieży jest dobra.

ZAMÓWIENIA ZAGRANICZNE.

W Gdańsku powstaje Państwowa Fabryka Wyrobów Papierniczych. Ja kość produkcji jest tak dobra, że otrzymała ona olbrzymie zamówienie zagraniczne, wynoszące na rok bieżący 400 milionów kopert.

NIE ZABRAKNI PIASKU DLA POLSKICH KOPALNÍ.

W kopalniach węgla, w wydobyciu cennych „czarnych diamentów” powstają jamy, które muszą być wypełnione piaskiem. Dawniej prywatny zagraniczny kapitał cofał się przed wydatkami na sprowadzanie dostatecznej ilości piasku, bo finansowanie

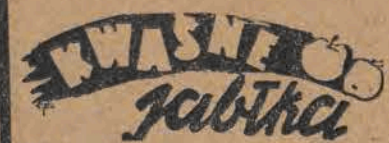
tego było nierentowne. Dopiero Polska Ludowa realizuje dawniejsze projekty polskich inżynierów i przeprowadza magistralę dla sprowadzania dla kopalni piasku z ogromnych obszarów tzw. Pustyni Błędowskiej. Przy prowadzonych z wielkim nakładem energii robotach ziemnych pracują również brygady „SP”. Praca i włożony w nią zapas cieszą się wielkim uznaniem kierownictwa robot.

OPERA NA WYSTAWIE Z.O.

Opera śląska z Bytomia, w której na czele 40 solistów stoi znakomita śpiewaczka Barbara Kozłowska, przybyła do Wrocławia na miesięczny pobyt celem uświetnienia Wystawy Z.O. Opera da 40 przedstawień najulubieńszych oper polskich i zagranicznych.

SKARBY W KOMINIE.

W Wałbrzychu dzieci podczas zabawy wykryły w kominie dużą skrytkę, w której znaleziono broń i towary na kilka milionów zł. Zawiadomiona o tym Komenda M.O. zabezpieczyła znalezione przedmioty, wdrażając śledztwo.



Niebiosa, spuście roś!

Każdy, najbardziej wzorowy, człowiek, ma swoje słabe punkty. Nikt nie jest marnurowym posągiem bez skazy, ale żywym człowiekiem składającym się z zalet i przywar. Tę całość składającą się ze słabostek, śmieszności nazywamy człowiekiem, i jeśli się nauczymy widzieć w człowieku te części składowe, oszczędzimy sobie wiele przykrości w życiu a zyskamy wiele radości.

Różne są te „słabe punkty”: jeden jest przewrażliwiony na punkcie swej urody, drugi wybucha złością, gdy zwróćmy uwagę na jego chód, trzeci nie dostrzeże w swym oku — belki a nałogowo widuje w cudzym oku — źdźbło.

Najbardziej ludzie są przeczułeni na punkcie swych dzieci. Kiedyś znajomy przechwalał się, że jego sześciomiesięczne dziecko przewraca się z boku na bok, a już cztery razy obróciło się z pieców na brzuszku.

— Wielkie mi coś. Szczęśliwie się dziecko wino już siedzieć.

— Pańskie dziecko miało sześć miesięcy i nawet nie odróżniało ojca od szaty.

— Mnie nie odróżniało od szaty? Żeby pana pokreślić! Odróżniało mnie nie tylko od szaty, ale pokazywało palcem, gdy pańskie na pewno uważa pana do tej chwili za kuba.

— Oj, oj, mógłby pan trochę rozsądniej żartować. Mnie uważa za kuba. Takie mądre dziecko... Taki geniusz. Dziecko dziewięć miesięcy, które już ma dwa mleczne ząbki...

— Ma ząbki, ale z włosów.

— Nie ma ząbków? możesz pan je w tej chwili zobaczyć.

— Taki blagier jak pan, wszystko potrafi. Będę tam oglądał cudze bachory, tak jakbym nie miał swoich. Wolę iść do panopticonu.

— Ino sobie nie „wszystko potrafi” i nie — „bachura”. Pan masz bachora!

— Ja mam bachora?

— Tak, pan ma — to nie tylko bachora, ale — „bachura” przez „u” otwarte!

— Radzę panu cofnąć to słowo, póki miarka jeszcze się nie przebrała.

— Ja go pierwszy nie zastosowałem. Niech pan cofnie. Daje panu for.

— Ja pana ostrzegam!

— Pan mnie ostrzega? Żebym ja pana nie ostrzegł... ale w ucho. Obywatele już są czerwoni jak pomidory. Za chwilę padnie pierwszy cios. W tej chwili z bramy kominicy wychodzi dozorca z węzłem gumowym i rozdziela powaśnionych przy pomocy siłowni wody.

Prawdą jest, że ludzie mają przeróżne słabe punkty, że nie raz gotowi się pozabijać, gdy porównają wyliczankę swych miłusińskich, ale i natura nie jest bez „ale”: nie mogłoby to tak być, żeby w nocy padał deszcz a w dzień by świeciło łagodne słońce?

Wtedy człowiek i felieton by rozsądniejsze pisał i ludzie by chętniej czytali, bo by nie byli tak skwarem rozdrażnieni.

Już od wielu lat czynione są próby z sztuczną jonizacją chmur. Uczni spuszczają deszcz z gołego nieba. Próby te obejmują niewielkie obszary.

Na pewno kiedyś będziemy kierować pogodą, tak jak dozorca kieruje dzisiaj węzłem gumowym. Oby to nastąpiło jak najwcześniej, bo ledwo dopisuje to ostatnie słowo.

YES.



W PZPB Nr. 2 w przedziałni (6 stron) uzyskała Anna Ciesielska 132,8 proc., a Janina Mucha 130 proc. Kazimiera Uznańska (4 strony) osiągnęła 146,1 proc. Stanisława Włodawska 134 proc. Genowefa Pawlik 131,8 proc. a Helena Marczak (3 strony) 148,9 proc. W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Bronisław Chuda (161,3 proc.), Maria Skabiat uzyskała 159,7 proc., Maria Drzewiecka 153 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Irene Kucharska (164,5 proc.) i Zofia Wielńska (160,9 proc.).

W PZPB Nr. 3 w tkalni wyróżniły się Henryka Mamrot (3 krosien — 173 proc.) i Barbara Szynger (6 krosien — 168 proc.). We współzawodnictwie zespołowym odznaczyły się zespoły majstrów Toska (146 proc.), Banaszczyk (130,9 proc.), Niedbały (128 proc.) i Czapliński (111,6 proc.).

Tkalinia „A” osiągnęła 116,1 proc., wyprzedzając tkalinę „B” (101 proc.).

W PZPB Nr. 4 odznaczyły się przedkci Marianna Kujawa (160,1 proc.), Janina Nowak (157,3 proc.) i Maria Kaźmierczak (153,3 proc.).

W PZPB Nr. 6 w tkalni na „szóstkach” osiągnęła Maria Jurek 164 proc., a Stanisława Szewczyk 162,6 proc. Emilia Janiszewska (4 krosna) uzyskała 170 proc. St. Bernaciak 164,1 proc. W przedziałni (750 wrzecion) wyróżniły się — Helena Pecherzewska (145,4 proc.) i G. Olejnik (145,6 proc.).

W PZPB Nr. 7 w przedziałni (780 wrzecion) Maria Kowalska uzyskała 171,6 proc., a Maria Woźniak 154,8 proc. W tkalni na „czwórkach” odznaczył się Helena Bilska (171,2 proc.) i Franciszek Kozłowski (166,1 proc.).

W PZPB Nr. 8 w przedziałni (820 wrzecion) wyróżniły się Maria Hojnacka (170 proc.) i Helena Wiśniewska (158 proc.). W tkalni na „szóstkach” uzyskała Bolesława Stolewerek (175 proc.) i Kazimiera Koliczkowska (174 proc.).

W PZPB Nr. 9 w tkalni na „szóstkach” wyróżniły się — Zofia Stanisław Kubik (163,5 proc.) i Józef Zakrzewski (159,8 proc.). Maria Tomaszak osiągnęła 158,3 proc., Leokadia Jodłowska 156,4 proc., Jadwiga Tręda 153,7 proc.

W PZPB Nr. 11 w przedziałni odznaczyły się Czesława Piekarska (167,2 wrzecion — 157,2 proc.), w tkalni Franciszka Kaczmarek na 6 krosnach uzyskała 144,1 proc.

W PZPB Nr. 16 w przedziałni (4 strony) wyróżniły się Zofia Kisiel (167 proc.), Helena Kaczmarek (161,7 proc.) i Kazimiera Rojewska (159,8 proc.).

W PZPB Nr. 22 w przedziałni (688 wrzecion) Zofia Grzebo i Genowefa Jaska osiągnęły po 163,1 proc., a Eleonora Wasilewska i Krystyna Ambroszczyk (3 strony) po 161,8 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) uzyskała Maria Majer 159 proc., a Bronisława Frontczak 144,5 proc. Józefa Skiba (8 krosien) osiągnęła 150,7 proc., Ksawera Szymańska 148,5 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Genowefa Warchołowska (154,2 proc.) i Natalia Medrak (150,9 proc.). W przedziałni (3 strony) odznaczyły się Maria Kmin (171 proc.) i Zofia Sedkiewicz (170 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni (8 krosien) osiągnęła Alfreda Łatuszkiewicz 152,7 proc., Władysław Badoński (6 krosien) uzyskał również 152,7 proc.

SPORT

Lomowski czwarty w kuli

Dramatyczny bieg Finlaya - Amerykanie triumfują w sprintach - Nowa seria rekordów
(Nasz specjalny korespondent donosi z Londynu)

LONDYN, 3.8 (tel. wł.). — Po niezapomnianych emocjach dramatycznej walki Zatopka z Reiffem i Sliksusem na 5000 m wtorkowe konkurencje nie przyniosły wielkich wydarzeń. Głęboki zawód przeżywali Angliści w biegu na 200 m gdy w pół finałach odpadli Valle i cicha nadzieja brytyjskich młodych Corquodale. Poczerniano się faktem, że wyeliminowany został również znakomity sprinter australijski Treloar.

Przedbiegi 200 m przyniosły następujące rezultaty:
W pierwszym półfinale zwyciężył Mac Kenley (Jamajka) 21,4 sek., przed Pattonem (USA) i Ewellem (USA). W drugim triumfował Amerykanin Bourland 21,5 sek. przed czarnym jak smoła La Beachem (Panama) i Jamajczykiem Laing. Tak więc w finale spotkało się trzech reprezentantów USA, dwu Jamajczyków i La Beach z Panamy.

W CIENIU OVENSA

Typowano na zwycięzcę Mac Kenleya, tym bardziej, że dwukrotnie (w ćwierć i pół finałach) pokonał on murzyną Ewella, wygrywając półfinał przed swym najgroźniejszym rywalem — Pattonem. Rachuby te zaważyły. W finale pierwszym na mecie był Patton (USA) zwyciężając o dion swego rodaka Ewella. Obaj uzyskali identyczny czas 21,1 sek. Trzecim był La Beach 21,2 sek., a dopiero jako czwarty znalazł się na mecie Mac Kenley, który wyprzedził Bourlanda (USA) i Lainga (Jamajka).

Trener Pattona, który po niepowodzeniu swego pupila na 100 m nie dowierzał mu w długim sprintcie — oświadczył po biegu — Jessie Owens wygrał by 200 m nie zdejmując treningowych dresów.

2 REKORDY

Bieg na 200 m był najciekawszym punktem programu lekkoatletycznego we wtorek. Widownia nie entuzjastycznie się zhytnio wspaniałym biegiem Holenderki Blankers Koen, dla której płotki nie były przeszkodą do wykazania, że jest najszybszą kobietą świata. Holenderka w biegu ćwierćfinałowym pobiła na głowę swe rywalki za jednym zamachem bijąc rekord olimpijski i równując rekord światowy na 80 m przez płotki czasem 11,3 sek. należący zresztą do niej.

Bieg ten przyniósł duży sukces biegaczce czeskiej — Lamskiej, która zakwalifikowała się do finału.

Oto wyniki półfinałów 80 m płotki:

I półfinał: 1) Blankers Koen (Holandia) 11,4, 2) Oberbreyer (Austria) 11,9, 3) Lomska (CSR) 12,0.

II półfinał: 1) Conginou (Francja) 11,8, 2) Gardner (Anglia) 11,8, 3) Steurer (Austria).

DRAMAT FINLAYA

W eliminacjach biegu na 110 m przez płotki w piątym przedbiegu, startował Donald Finlay, który w dniu otwarcia Igrzysk składał w imieniu wszystkich zawodników przysięgę olimpijską. Finlay jest jednym z najstarszych uczestników Olimpiady. Po raz pierwszy startował w 1932 r. w Los Angeles zajmując w biegu przez płotki drugie miejsce. Był również reprezentantem Anglii w roku 1936 w Berlinie.

Finlay doskonale wystartował i z miejsca wyszedł na czoło. Za nim biegł Francuz Marie, a dalej Bernard (Szwajc.) i Forster Jamajka. Tuż przed metą, gdy zdawało się, że nie już nie zdoła Finlayowi wydrzeć zwycięstwa, Anglik potknął się i upadł. Gdy podniósł się i przekroczył metę, miał przed sobą wszystkich czterech konkurentów.

Do półfinałów zakwalifikowało się 3 biegacze USA, po 2 Francuzów i Australijczyków, oraz po jednym Belgu, Argentynie, Szwajcarze i Szwedzie. Swego reprezentanta mają w półfinale również Indie, przy czym Vickers ma poważne szanse na odegranie dużej roli w finale.

Najlepszy czas 14,3 sek. uzyskał Amerykanin Porter, który też jest faworytem biegu.

3000 M Z PRZESZKODAMI

Bez większego wrażenia przeszły eliminacje w biegu na 3000 m z przeszkodami. Z zainteresowaniem obserwaliśmy startu znakomitego biegacza francuskiego Pujazona. W drugim przedbiegu Pujazon pokonał Hagstroema (Szwecja) i przybył na metę pierwszy z czasem 9,20,3, gdy Hagstroem miał 9,22,6, a trzeci skoczek Segedin (Jugosławia) 9,25. Ale w dwu pozostałych przedbiegach triumfowali Szwedzi. W pierwszym najlepszy okazał się Elmsaeter z czasem 9,15. Zupełnie nieoczekiwanie drugie miejsce w tym przedbiegu zajęł Francuz Quidot z czasem 9,17,2, a więc lepszym niż Pujazon. W ostatnim przedbiegu zwyciężył Szwed Sjostrand 9,21 przed Finem Keinlaui.

LOMOWSKI NA STARCIE

W czasie gdy odbywały się eliminacje tego biegu, na rzutni rozgry-

wał się pojedynek w rzucie kulą. Startowało 29 zawodników.

Lomowski startował w pierwszej grupie miotaczy, Gierutto w drugiej. Minimum wynosiło 14 m 60.

Pierwsze 2 miejsca okupowali od pierwszych rzutów Amerykanie Fuchs (15,85 m.) i Delaney (14,97). Za nimi uplasował się Karvidson (Szwecja) — 14,70. Lomowski zajął w grupie szóste miejsce wynikiem 14,76 nie dzięki temu zapewnił sobie miejsce w finale.

Gorzej znacznie wiodło się Gierutcie w II grupie, gdzie triumfował Amerykanin Thompson wynikiem 15,09 przed Grekiem Yatanas 14,63. Polak miał 14,45. Grupa ta była słabutka. Do finału zakwalifikowano z niej trzech miotaczy, którzy nie uzyskali minimum. W tej trójce znalazł się i Gierutto, dzięki pierwszemu rzutowi — 14,45 m.

W FINALE

Nikt w szczytnej kolonii polskiej na stadionie nie liczył na sukces w finale, gdy już w pierwszych rzutach Amerykanie pobili rekord Olimpijski należący do Woelkiego a wynoszący 16,20. Fuchs uzyskał 16,38, w chwili po tym Thompson rzucił na odległość 16,47. Delaney poprawił wynik rzutem 16,63 wreszcie Thompson przekroczył granicę 17 metrów rzucając 17,12.

Chorągiewka Lomowskiego przez dwie pierwsze kolejki rzutów pozostawała daleko w tyle poza czołow-

ką. Nic dziwnego. Tylko raz jeden z Amerykanów nie przekroczył sakramentalnej linii 16 metrów. A Polak był wyraźnie speszony. Nie potrafił powtórzyć swych rezultatów z treningów.

W pierwszej kolejce Gierutto osiąga 14,37, a Lomowski 14,55 m.

W drugiej kolejce rzutów, w której Amerykanin Thompson ustanowił nowy rekord olimpijski z wynikiem 17,12. Polacy rzucają słabo. Gierutto osiąga 13,95 m., a Lomowski 14,65 m., a więc gorzej niż w eliminacjach.

W trzeciej kolejce Lomowski stawia wszystko na jedną kartę, opamiętuje się nerwowo i wynikiem 15,43 klasyfikuje się na czwartym miejscu. Gierutto ma rzut 13,99 m.

NAJLEPSZY W EUROPIE

Tak więc, jakkolwiek Lomowski nie osiągnął pełni swych możliwości, uzyskał wynik dający mu pozycję najlepszego miotacza Europy. Z trójką Amerykanów, która podzieliła się medalami, nie może w tej chwili rywalizować żaden z europejskich specjalistów kuli, a na pewno nikt z tych, którzy znaleźli się na stadionie Wembley.

Ostateczne wyniki finałów przedstawia się następująco:

1. m. Thompson (USA) 17,12 m. (rekord olimpijski),
2. m. Delaney (USA) 16,68,
3. m. Fuchs (USA) 16,42,
4. LOMOWSKI (POLSKA) 15,43,
5. Harvidson (Szwecja) 15,37,
6. Lehtila (Finlandia) 15,05.

Gierutto nie zdołał w finale powtórzyć nawet swego wyniku z eliminacji rzucając ledwie 14,37 m. i zajął ostatecznie dziewiąte miejsce.

A oto wyniki pozostałych konkurencji lekkoatletycznych.

10.000 M. PIESZO

W chodzie na 10 km, odbyły się dwa przedbiegi, w których 5 zawodników uzyskało czasy lepsze od dotychczasowego rekordu olimpijskiego. Rekord ten był jednym z najstarszych. Ustanowiony został na olimpiadzie w Sztokholmie w 1912 r. przez Kanadyjczyka Gouldina i wynosił 46:28,4 min.

Nowy rekord olimpijski ustalił zwycięzca I przedbiegu Mikkelsson (Szwecja) wynikiem 45:03 min. pozostali trzej zawodnicy z tego przedbiegu oraz zwycięzca przedbiegu II uzyskali czasy również lepsze od dotychczasowego rekordu.

Wyniki eliminacji:

I seria: Mikkelsson (Szw.) — 45:03 min., 2) Morris (Ang.) — 45:10, 3) Maggi (Fr.) — 45:44,3, 4) Dordoni (Włochy) — 46:25,3, 5) Johansson (Szw.) — 46:44,2.

II seria: 1) Churcher (Ang.) — 46:26,4, 2) Schwab (Szwajc.) — 46:38, 3) West (Ang.) — 47:11,6.

ELIMINACJE W TROJSKOKU

Minimum wynosiło 14,50 m. Do finału zakwalifikowali się:

I grupa: Avery (Australia) 15,33, Hallgren (Szw.) 14,77, Kim-Wu-King (Korea) 14,67,5, Albens (USA) 14,53, Da Silva (Brazylia) 14,64, Ahman (Szwecja) 14,50, Larsen (Dania) 14,52.

II grupa: Raitto (Finlandia) 14,86, Pereira (Brazylia) 14,69,5, Rebello (Indie) 14,65, Sartalo (Turcja) 14,63, Oliveira (Brazylia) 14,59, Moberg (Szwecja) 14,57, Mac Keant (Austral.) 14,55.

FINAL

- 1) Ahman (Szwecja) 15,40
- 2) Avery (Australia) 15,36,5
- 3) Sartalo (Turcja) 15,62,5
- 4) Larsen (Dania) 15,83
- 5) Oliveira (Brazylia) 14,82,5
- 6) Raitto (Finlandia) 14,79.

TURECKIE ZAPASY I ZŁOTE MEDALE

Turniej olimpijski w zapasach w stylu wolnym zakończył się sukcesem Turcji, która zdobyła 4 złote i 2 srebrne medale olimpijskie. USA zdobyła 2 złote, 1 srebrny i 1 brązowy medal. Węgry, Finlandia i Południowa Afryka po 1 złotym medalu. Szwecja zdobyła 3 srebrne i 3 brązowe medale, Szwajcaria — 1 srebrny i 2 brązowe, Australia 1 srebrny i 1 brązowy oraz Francja — 1 brązowy. Oto lista mistrzów olimpijskich:

Klasyfikacja w finale przedstawia się następująco:

W. musza: 1) Vitale (Finl.)
W. koguta: 1) Akar (Turcja).
W. piórka: 1) Bilge (Turcja).
W. lekka: 1) Aziz (Turcja).
W. półśrednia: 1) Dogu (Turcja).
W. średnia: 1) Evans (USA).
W. półciężka: 1) Htenberg (USA).
W. ciężka: 1) Bodas (Węgry).

ELIMINACJE W KOSZYKÓWCE

Eliminacyjne spotkania w koszykówce rozpoczęte we wtorek przyniosły następujące wyniki:
Turcja pokonała Włochy 49:34. St. Zjedn. zaś wygrała z Turcją 59:37.
Chile wygrała z Finlandią 49:39. Belg zaś pokonał Irak 38:20.
Poniżej podajemy zwycięstwo nad Szwajcarią 49:15.
Następnie odbył się zwycięstwo nad Francją 56:42.

Janusz Marek

Dalszy ciąg wiadomości z Olimpiady na str. 6-ei

TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

Te niesformułowane pytania zadowoliła zaraz pani Griffiths, która z pewną intencją oznajmiła:

— Właśnie bratanek mego męża przybył do nas dowiedzieć się, czy nie znalazłoby się dla niego miejsce w warsztatach naszych. Jest to młodzieniec, który własnymi siłami idzie przez życie, więc mąż mój z wielką chęcią poda mu pomocną rękę.

Clyde zaczerwienił się, zrozumiał, że uwaga ta podkreślała dobitnie niższe jego stanowisko w rodzinie Griffithsów. Widział również, że spojrzenie Bertiny, nacechowane ciekawością, zubożyło od razu. Pannę tę zajmowali tylko tacy młodzi ludzie, którzy mieli majątek i stanowisko. Sondra Finchley, również praktyczna, jak jej przyjaciółka, jakkolwiek może nie potrzebowała myśleć o tym, gdyż była i bardzo piękna i rodzice jej byli o wiele bogatsi — popatrzyła na Clyda wzrokiem, w którym wyraźnie odbijała się myśl: — To niedobrze! A szkoda, bo taki ładny!

Pani Griffiths nie lubiła Sondry, uważając ją za podstępą i przebiegłą, ale pan Samuel miał do niej wielką słabość, więc zwrócił się do niej:

— Moja panienko, uwiaż swego psa przy nodze

u krzesła i chodź, przysiadz się przy mnie. Rzuć ten płaszcz na krzesło. Tu jest miejsce dla ciebie.

Robił jej miejsce przy sobie.

— Ależ nie mogę, wujku Samuelu — broniła się Sondra, poufale i słodko uśmiechając się do niego, wdzięczna za to wyróżnienie. — I tak już się spóźniły. A i ten Bissel nie będzie chciał. Musimy z Bertiną już iść do domu, naprawdę.

— Ależ, tatuśku — wtrąciła szybko Bella — koniowi Bertiny wlaź wczoraj gwóźdź w kopyto i dzisiaj kuleje. A tu ani Granta, ani ojca nie ma w domu. Chciała się dowiedzieć, czybyś jej co na to nie poradził.

— A która noga? — spytał pan Samuel zainteresowany.

Clyde tymczasem, o ile tylko mógł, przyglądał się Sondrze bez przerwy. Była prześliczna! Ten noszek taki delikatny, trochę garbaty, ta górna warga tak szelmowsko wygięta ku górze!

— Lewa przednia. Wczoraj po południu wyjechałam na East Kingston. Jerry zgubił podkowę i musiała mu wejść drzazga czy coś podobnego, ale John nie umie jej wydobyć.

— Jechałaś na nim długo z tą drzazgą?

— Pewnie z osiem mil. Całą drogę powrotną.

— Każ więc Johnowi, żeby wysmarował nogę masłem, obandażował i zawołał weterynarza. Przyjdzie zaraz, jestem pewien.

Panny jakoś nie kwapiły się do wyjścia, a Clyde pozostawiony sobie, słuchał i podziwiał, jakie to rozkoszne życie prowadzą ci ludzie.

Zadne z nich nie miało trosk. Zastanawiali się, jakie domy mają budować, omawiali zalety własnych

koni, mówili o znajomych, widzianych dzisiaj, o tym, dokąd pójda się bawić, co robić będą. I Gilbert, który przed chwilą ich opuścił, pojechał gdzieś samochodem w towarzystwie młodych ludzi. I Bella zabawi się wesoło z tymi pannami, które również mieszkają w pałacach. A on, Clyde, powlecze się do nędznego swego pokoiku u pani Cuppy, bo dokąd pójdzie? I musi mu wystarczyć 15 dolarów tygodniowo! Jutro rano wstanie, żeby udać się do wilgotnych podziemi, panny te zaś wstaną do nowych rozrywek. A jego rodzice mieszkają tam w Denver, w tym swoim hoteliku, przy misji, której nawet nie śmie tutaj opowiadać.

Nagle obie panny zerwały się i stanowczo oświadczyły, że muszą już iść. I wyszły. Griffithsowie pozostali sami.

Poco on właściwie siedzi między nimi? — zastanawiał się Clyde. — W jakim celu? Nikomu na nim nie zależy. Stryjstwo, Bella, a może i Myra dumna są, że spełnili dobry uczynek, że pozwolili mu zająć w ten świat, do którego on nie należy i do którego nawet nie pasuje. Ubogi jest przecież, może marzyć całe życie, lecz nie zbliży się nigdy do tych ślicznych panien... Czy znajdzie kiedy drogę, która go doprowadzi do tych sfer?

Zasepił się, oczy powlokły się chmurą smutku i wszyscy musieli to zauważyć. Ale z całego towarzystwa jedynie Myra odczuła jego osamotnienie i przynęcenie. Więc gdy wszyscy po kolacji przeniesli się do wielkiego salonu, zbliżyła się do Clyda, mówiąc:

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurny apteki:
Antoniewicz (Sz. Pabianicka 86), Da-
nieleckiego (Piotrkowska 137), Gorczy-
ckiego (Przejazd 59), Karłina (Piusad-
kiego 34), Zajczkiewicza (Zielony Rynek 37),
Zagórskiej (Limanowskiego 37).

TEATRY

PAŃSTWOWY
TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu teatru nieczynny.
TEATR LETNI „BAGATELA”
Piotrkowska 99

Dzisiaj codziennie o godzinie 20-tej
najwspanialsza komedia sezonu pt. „MUSISZ
BYĆ MOJĄ” z udziałem Kazimierza Szu-
berta.

Kasa czynna przez cały dzień tel. 272-70.
TEATR KAMERALNY
DOMU ZOŁNIECZA — Daszyńskiego 34

Dzisiaj o godzinie 19 min. 15 sztuka
Maxwell Andersona „JOANNA z LOTA-
RYNGI” z Ireną Eichlerówną w roli ty-
tułowej.

TEATR LETNI „USA”
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.

Dzisiaj codziennie komedia muzyczna
p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” z H.
Makowską, W. Brzeską, T. Wołow-
skim i W. Kwakowskim w rolach głów-
nych.

MUZEUM MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14.
Nieczynne od 15.7 do 15.8.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14
— nieczynne.

Przyrodnicze — Park Sienkiewicza
— nieczynne od 1 września.

Sztuki — Wieckowskiego 36, otwarte od
10 — 17 przez poniedziałki i piątki.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
Piotrkowska 243, tel. 107-25

Ostatnie dni — romantycznej operetki
„ROSE-MARIE”. W piątek teatr nieczyn-
ny, w sobotę premiera operetki „CNOT-
LIWA ZUZANNA”.

GOSPODARSTWO WYSTĘPY KRAKOWSKIEGO
„TEATRU POWSZECHNEGO”
w Łodzi.

Dnia 4 sierpnia roku bież. w Te-
atrze Powstania przy ul. 11 Listopada
21, gościnne występy doskonałego zespó-
łu teatru krakowskiego w arcywesołej
sztuce G. Zapolskiej pt. „ZABUSIA”. Na
człowieka w roli tytułowej Irena Go-
rcka, znana w Łodzi z występów w „Ucz-
niu Diabła”, „Lekkożytności Siostrze”
i t. d. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej
wybitnej artystki i całego pokolenia.
Pełna dowcipu i czaru „Zabusia” wrolu-
je huragan oklasków rozbrzmiewa-
jących. Obok Górskiej występują znani
artyści scen krakowskich i warszawskich
— E. Drożdżowska, H. Krzywicka, M.
Stróżynska, Z. Truszkowska, J. Zarubin,
J. Dwornicki, Z. Filus, Z. Kestowicz.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 11
„W imię życia” — 18, 20, 30; niedz. 15, 30.

KALYK — ul. Narutowicza 20
„Dragonwyk” — godz. 16, 18, 30, 21,
w niedz. 13, 30.

BAJKA — ul. Franciszkańska 31
„Rosanna Siedmiu Księżyców” — godz.
17, 20, 21, w niedz. 15.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2
Kino nieczynne na czas remontu.
Program aktualności przeniesiono do
kina „Hel”.

HEL — ul. Legionów 2/4
„Program aktualności kraj. i zagr.
nr 23” — godz. 11, 12, 13, 14, w nie-
dziale 11, 12.

MUZA — Ruda Pabianicka
„Bitwa o szynę” — godz. 18, 20; w
niedz. 16.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67
„W pogoni za mężem” — godz. 18,
19, 20, 21, w niedz. 13, 30.

PRZEDWIOSIE — Żeromskiego 74/6
„Posłuchaj mój” — godz. 17, 30, 20;
w niedz. 15, 30.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178
„100-lecie Moskwy” — dodatk.: Pra-
gład Sportowy Nr 8 — godz. 17, 19,
21, w niedz. 15.

ROMA — ul. Rzgowska 84
„Zabójstwo” — godz. 18, 20, w
niedz. 13, 30.

REKORD — ul. Rzgowska 2
„Gaszacy Plomien” — godz. 18, 20, 30;
w niedz. 15, 30.

SEXYLOWY — ul. Kilińskiego 123
„Melodia serc” — godz. 16, 18, 30, 21,
w niedz. 13, 30.

ŚWIT — Balczyński Rynek 5
„Monsieur La Souris” — godz. 18,
20, 30; w niedz. 15, 30.

TECZA — ul. Piotrkowska 103
„Wakacje” — godz. 17, 19, 21, w nie-
dziale 15.

TATRY (w ogrodzie)
„W pogoni za mężem” — godz. 15, 30,
18, 20, 30, w niedz. 15.

WISLA — ul. Daszyńskiego 1
„Moja miła” — godz. 17, 19, 21, w
niedz. 15.

WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 16
„Okoliczności lagodzące” — godz. 17,
19, 21, w niedz. 15.

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkińskiego 16
„Dragonwyk” — godz. 15, 17, 30, 20, w
niedz. 12, 30.

ZACHĘTA — ul. Złotowska 28
Nieczynne z powodu remontu.

DDC
ZYCIE PARTYNIE

Dzisiaj, dnia 4 sierpnia br. odbędzie się na-
stępnie wykład:
PPZB Nr 3 godz. 14.00 „Polska Ludowa
w obronie pokoju i niepodległości”. Pre-
leg. tow. Rosse Henryk.

PPZB Nr 2 godz. 15.30 „Klasa robotni-
cza Polski awangarda w walce o niepo-
dległość i wyzwolenie społeczne”. Pre-
legent tow. Jankiewicz.

PMT godz. 14.00 „Polska Ludowa w
obronie pokoju i niepodległości”. Preleg.
tow. Nimiński.

PPZB Nr 4 godz. 14.00 „Klasowa treść
państwa Demokratii Ludowej”. Preleg.
tow. Szczegielniak.

Za miesiąc - w murach szkolnych
Przygotowania do wznowienia nauki

Wkraczaliśmy w drugi miesiąc
wakacji szkolnych. Młodzież łódz-
ka przebywa na koloniach i półko-
loniach letnich, wypoczywa nad
morzem i w górach, wśród lasów
i pól nabiera sił i zdrowia do dal-
szej nauki. Niecały miesiąc dzieli
nas od początku nowego roku szkol-
nego 1948/49. Za parę tygodni o-
twarte zostaną podwoje szkół, kla-
sy szkolne rozbrzmiewać będą
znowu gwarem radości i dźwię-
kami młodzieży, która przed wzno-
wieniem zajęć będzie się bawiła wra-
żeniami wakacyjnymi. Odpoczywa-
ją jeszcze także nauczyciele i wy-
chowawcy przed dalszym startem
do odpowiedzialnych obowiązków
w zakresie kształcenia i wychowa-
nia młodego pokolenia łódzkiego.

REFORMA SZKOLNA

Nie ma tylko chwili wytchnienia
Kuratorium i Inspektorat Szkolny,
ma pracy po uszy Wydział Oświaty
przy Zarządzie Miejskim. Toczy się
w nieustającym tempie przygo-
towania do inauguracji nowego roku
w szkołach łódzkich. Pracy jest
wiele. Na czoło zagadnień bieżą-
cych wysuwa się w tej chwili przy-
gotowanie budynków, remonty, wy-
posażenie szkół w niezbędne uten-
sylvia naukowe, pomoce szkolne i t.
d.

W czasie ferii zajęcia te absorbo-
wały władze szkolne od rana do
wieczora. Było po temu wiele przy-
czyn. Poza problemami material-
nymi zaopatrzenia szkół i zapewne-
nia możliwie wszystkim uczącym
się miejsca na ławach szkolnych —

w grę wchodziła jedna zasadnicza
sprawa. Reforma systemu naucza-
nia i zmiany organizacji szkolni-
ctwa. Od nowego roku szkolnego
1948/49 zostaje właśnie wprowa-
dzona reforma, opracowana przez
Ministerstwo Oświaty, a zmierz-
ająca do utworzenia nowego jedno-
litego typu szkół ogólnokształcą-
cych, t. zw. „jedenastolatek”.

„JEDENASTOLATKI”

Skasowane zostają licea i od-
dzielne szkoły średnie, a absolwen-
ci siódmych i ósmych klas podsta-
wowych szkół powszechnych przejdą
kolejno do klas ósmych i dzie-
wiątych szkół nowego typu.

Jeszcze miesiąc temu władze
szkolne miały wiele kłopotów z u-
plasowaniem wspomnianych wyżej
absolwentów szkół podstawowych
w zreorganizowanych szkołach. —
Uczniowie, którzy składali egzami-
ny wstępne do tych szkół przed spo-
łecznymi komisjami kwalifikacyj-
nymi, otrzymali potrzebne zaświa-
dzenia, ale miejsce dla wszystkich
nie było. Gdy podniosły się głosy
rodziców, gdy wielu kandydatów
odpłynęło do szkolnictwa zawodo-
wego — sytuacja uległa poprawie.

Obecnie, jak nas poinformowano
w Kuratorium, dla wszystkich kan-
dydatów do szkół średnich nowego
typu miejsca się znalazły. W szko-
łach wywieszono ponadto obwie-
szczenia o ustanowieniu dodatko-
wych egzaminów w okresie powa-
kacyjnym dla tych absolwentów
szkół powszechnych, którzy z tych
czy innych względów nie mogli zlo-

żyć egzaminu w terminie. I dla
nich miejsce się znajdzie w szkole.

OŚWIATA DLA DZIECI PRACU-
JĄCYCH

Najważniejszy społeczny postu-
lat reformy szkolnej — udało się
w znacznej mierze zrealizować. —
Szkolnictwem ogólnokształcącym
objęte zostaną dzieci warstw pra-
cujących, dzieci pochodzące z oś-
rodków wiejskich. Udało się nadto
przesunąć szkoły licealne na pery-
ferie, z tym, że szkoły te stanowią
integralną część zdecentralizowa-
nych „jedenastolatek”, tak samo
jak integralną ich częścią są szko-
ły podstawowe. Mimo reformy na-
razie istnieć jeszcze będzie znaczna
część szkół podstawowych bez nad-
budowy licealnej i o wiele większa
liczba szkół średnich bez podbudo-
wy podstawowej. Ale całkowite
zrealizowanie reformy jest rozło-
żone na szereg lat i z czasem spra-
wa ta zostanie ostatecznie rozwią-
zana.

Warto tu podkreślić, że na tere-
nie Łodzi będziemy mieli w tym
roku około 6 tysięcy młodzieży w
wyższych klasach (średnich) oraz
53 tys. dziatwy, która pobierać bę-
dzie naukę w szkolnictwie powsze-
chnym.

Dla tej wielkiej armii uczennic
uczniów wykańczane są obecnie w
forsownym tempie remonty gma-
chów szkolnych z funduszy pań-
stwa i samorządu.

Najważniejszy kłopot spadnie z
głowy organizatorów nowego roku
szkolnego. Powstaną za to nowe
zmartwienia dla rodziców, którzy
będą musieli myśleć o tym, aby
zaopatrzyć swoje dzieci w odzież,
w podręczniki i przybory szkolne.
Ale są to raczej kłopoty przyjem-
ne, które dadzą wszystkim pocu-
cie dobrze spełnionego obowiązku
wobec swoich najdroższych po-
ciach, opanowanych żądzą wiedzy
— obowiązki, które pozwolą naszej
młodzieży uczyć i rozwijać się.

At.

Niedozwolone „licytacje”
Komisja Specjalna zwalcza łapownictwo

Pewni referenci i technicy bu-
dowlani zatrudnieni w instytu-
cjach społecznych i państwowych
znaleźli sobie oryginalne źródło
dochodu. Mając upoważnienie do
ogłaszania w imieniu instytucji
przetargów dla firm budowl-
nych, zaczęli cichaczem urządzać
niedozwolone licytacje. Która z
firm składających oferty dawała
im większą łapówkę, tę faworyzo-
wali. W rezultacie zatwierdzana
była oferta takiej firmy,
która przedstawiała ceny wyższe
od innych oferentów.

Ostatnio ujawniono, że Kazi-
mierz Brzeski, będąc w ubiegłym
roku zarządzący w oddziale łódz-
kim Państwowej Centrali Hand-
lowej jako technik budowlany,
pobrał łapówkę od firmy „Rob-
bot”. Za sumę 7 tys. zł spowodował
on przyjęcie oferty tej firmy
wbrew interesowi instytucji. Spra-
wa zajęła się Komisja Specjalna i
Brzeski skazany został na jeden
rok obozu pracy.

Podobnie potraktowany został
Józef Kowalski, zam. w Skiernie-
wicach, który usiłował dorobić
się majątku kosztem społeczeń-
stwa. Zaczął on skupować maso-
wo zboże, by następnie sprzeda-
wać je po cenach paskarskich.
Przyłapano na tym przez kontro-

lerów usiłował ratować się, ofia-
rując im łapówkę w wysokości
14 tys. zł. Przekazany do dyspo-
zyycji Komisji Specjalnej, Kowal-
ski skazany został na pół roku
obozu pracy. (b)

Pstrokaczna szpeci miasto
Przebudowa frontonów tylko za zezwoleniem władz

(t) Pomimo starań jednostron-
nych władz miejskich, które dążą do
podniesienia estetyki miasta, ma-
my na terenie Łodzi ciągle do-
czynienia ze szpeczeniem ulic i fa-
sad domów ze strony właścicieli
sklepów.

Ostatnio Zarząd Miejski skon-
statował, że wielu właścicieli skle-
pów dokonało samowolnie, bez u-
zyskania zezwoleń oddziału Na-
dзору Budowlanego Starostwa
Grodzkiego, zmian w zewnętrz-
nym wyglądzie fasad frontowych.
Zmiany te polegały na wmonto-
waniu markiz, zabezpieczeń chro-
niących wystawy i drzwi wejścio-
we, zasuw drewnianych, żaluzji,
krat i siatek. Rzecz jasna, że kup-
cy nie stosowali się do żadnych
prymitywnych choćby wymogów
architektonicznych, nie brali nigdy
pod uwagę ani stylu budynku,
ani jego barwy. Z tego powstała
jakaś dzika pstrokaczna, uraga-
jąca elementarnym pojęciem estety-
cznym, a szpecząca wybitnie i
tak nie bardzo korzystny wygląd
Łodzi.

W związku z tym władze wy-
dały ostatecznie zarządzenia, regulu-

jące wszystkie te sprawy i zmie-
rzające do usunięcia usterek.

Wszystkie samowolne „inwe-
stycje” będą musiały być przebu-
dowane, barwy fasad przemalo-
wane i szarmonizowane z kolory-
tem całości domu. Decydować o
tych sprawach będzie oddział
Nadzoru Budowlanego (Wólcza-
ńska 18).

Wykonanie nowych urządzeń
ochronnych, markiz itp. wymaga

100 proc. zdzierstwa

Nie żałowałem nigdy osobników,
którzy w ten czy inny sposób „nara-
zili się” Komisji Specjalnej. Któż
bowiem z pracujących nie jest zdecy-
dowanym wrogiem spekulacji i wy-
zysku, któż nie jest zwolennikiem tę-
pienia szkodników, żerujących na sy-
tuacji gospodarczej i okradających w
biały dzień masy pracujące? Taki o-
bóz pracy przymusowej jak Młie-
cin, stworzony jest właśnie dla róż-
nych kombinatorów, którzy nie chcą
uczciwie pracować.

Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek
podtrzymuję to zdanie. Bo jeszcze
wiele dzieci się u nas bezceństwu i
świństwom, które nie mogą pozos-
tać bezkarne.

Dośrodek wypadek, z jakim zetkną-
łem się wczoraj, przekonał mnie raz
jeszcze, że wszystko, co robi i robić
może Komisja Specjalna — to wła-
ściwie jeszcze za mało...

Wchodzę do jednej ze znanych ka-
fiarni łódzkich, siadam przy stoliku
i proszę o herbatę. Ponieważ był
dzień bezciastkowy — poprosiłem o
wafelki. Był mały, zjadłem więc
dwie sztuki. Ot, śniadanko na mie-
ście. Gdy pokazało mi rachunek, onie-
miałem ze zdumienia. Wynosił 195
zł. Zaprzętałem grzecznym kelnera: „za
co to?”. Wyjaśnił mi sprawę tak:
„herbatka 55 zł, wafelki po 60 i pro-
cent”.

Coś mi się ten rachunek nie zga-
dzał, więc podszedłem do bufetu i
sprawdziłem ceny. Okazało się, że
ten sam wafelek kosztuje przy kon-
tarzu 30 zł, a za to, że sprzedaje
się go przy stoliku, prócz procentu za
obsługę, właściciele „dolicza” sobie
również 100 procent.

Stwierdziwszy zdzierstwo przekra-
cające wszelkie wyobrażenia ludz-
kie, zażądałem kwitu i wyszedłem z
kawiarni, kierując się do innej, nie-
mniej znanej, aby sprawdzić, czy i
tam stosowane są podobne, lichwar-
skie praktyki. W tej drugiej kawiarni
(miejscowej) oświadczone mi, że
cena, wystawiona na ciastkach przy
bufecie pobierana jest także na sali.
Kelner dolicza tylko procent za obsłu-
gę. Wszystko w porządku.

Zapytuje więc, czy sztuczne pod-
żanie artykułu w takiej renomowa-
nej kawiarni, która mnie w
tak bezceremonialny sposób „obrobi-
ła” nie jest pospolitym skandalem,
wymagającym interwencji?

Jest to typowy przykład 100-pro-
centowej spekulacji.

St.

Cenniki — obok lustra

Krawcy muszą ujawnić kategorię swych pracowni

W wielu zakładach krawieckich
naszego miasta, pomimo ustanowie-
nia nowego cennika nie uwidacznia
się obowiązujących norm. Krawcy
nie wywieszają także szyldzików,
określających kategorię, do której
zaliczone są ich pracownie, co sprzy-
ja różnym nadużyciom.

W związku z tym łódzka Komisja
Cennikowa zwiększyła kontrolę war-
szatów. Jednocześnie Komisja o-

głosiła, iż na podstawie zarządzenia
Ministerstwa Przemysłu i Handlu z
31 stycznia br. wszystkie pracownie
krawieckie obowiązane są w termi-
nie kilkunastu dni wymienić na szyl-
dach kategorie, do której pracownie
ich zostały zaliczone przez władze
przemysłowe, oraz wywiesić stawki
ustalonych przez Komisję Cenniko-
wą wynagrodzeń za wykonanie po-
szczególnych zamówień. W pracow-
niach posiadających okna wystawo-
we — szyldy muszą być umieszczo-
ne w oknach, w pracowniach nie
posiadających wystaw — obok lu-
stra, w którym klienci mierzą zamó-
wione ubrania. (a)

Zwolennik motoryzacji

W nocy, kilka dni temu, Kowal-
czyk Jan, zam. w Łodzi przy ul.
Armii Czerwonej nr 100, zakradł się
do warsztatu ślusarskiego Władysła-
wa Bednarka, mieszczonego się przy
ul. Kaszubskiej 8 z zamiarem kra-
dzieży wartościowych narzędzi ślu-
sarskich, bądź też rzeczy oddanych
do naprawy. Zobaczywszy jednak na
miejscu motocykl uważał, że trafiła
mu się niebyle jaka „gratka” i nie
zauważony przez nikogo wyprowa-
dził motor z warsztatu.

W dniu wczorajszym funkcyjona-
riuszom MO udało się ująć Kowalczy-
ka, który do wyżej opisanego czynu
przyznał się.

Fabrykanci „swojaków”
fałszują tyton

W ostatnich czasach, dzięki ścisłej
kontroli władz Ochrony Skarbowej i
wysokim karom zahamowany zo-
stał obrót surowcem tytoniowym nie
legalnego pochodzenia. Producent
tzw. swojaków zaczął ostatnio uży-
wać, jako domieszki do tytoniu za-
stępnych surowców własnej produk-
cji. Domieszki do tytoniu są prymi-
tywną fermentacją przy użyciu szko-
dliwych dla zdrowia środków che-
micznych.

SPORT

Dokończenie wiadomości z Olimpiady ze str. 4-ej

Dramatyczny pojedynek pływaków węgierskich z Amerykanami W ogniu walk padają rekordy

AMERYKAŃSKIE SKOKI
Skoki z trampoliny w konkurencji żeńskiej zakończyły się triumfem zawodniczek amerykańskich. Wykazując zdecydowaną przewagę szczególnie w skokach dowolnych, Amerykanki zajęły 3 pierwsze miejsca w następującej kolejności: 1) Draves 108,74 pkt., 2) Olsen (USA) — 108,23, 3) Elsner (USA) — 101,30, czwarta była Francuzka Pellissard 100,38 pkt.

JANY NADAL SŁABY
W zawodach pływackich rozegrano półfinały na 400 m. st. d. w konkurencji męskiej.
I półfinał: 1) Mc Lane (USA) — 4:49,5 min., 2) Marshall (Australia) 4:50, 3) Nitro (Węgry) — 4:50,8, 4) Hale (Anglia) — 4:51,4, 5) Stipetic (Jugosławia) — 4:57,6.
II półfinał: 1) Kovas (Węgry) — 4:47,8, 2) Smith (USA) — 4:48,4, 3) Jany (Francja) — 4:51,3, 4) Janorno (Argentyna) — 4:57,3, 5) Heusner (USA).

Oprócz 2-ch pierwszych w każdym półfinale, do finału wchodzi 4-ch zawodników, z wyeliminowanych, którzy uzyskali najlepsze czasy, a mianowicie: Jany (Francja), Nitro (Węgry), Hale (Anglia) i Janorno (Argentyna).

FINAŁ PŁYWACKIEJ SZTAFETY

4x200 M ST. DOW. PANÓW

Finał pływackiej sztafety przyniósł b. emocjonującą i zaciętą walkę między reprezentacjami St. Zjednoczonych i Węgier. W wyniku tej walki obie drużyny uzyskały czasy lepsze od dotychczasowego rekordu światowego i olimpijskiego. Na

pierwszej zmianie Amerykanin Ris uzyskał nieznaną przewagę, jednak Węgier Mikró, pływający w drugiej zmianie, wyrównał różnicę, a nawet zdobył prowadzenie, które utrzymali Węgrzy, aż do 600 m. Zwycięstwo drużynie amerykańskiej zapewnił Smith, wspaniale finiszujący. Znany pływak francuski Jany był o 40 m. z tyłu, w czasie, gdy zwycięzca sztafety ukończył bieg.

Kolejność drużyn w finale: 1) USA w składzie: Ris, Wolf, Mc Lane, Smith — 8:46 min. (nowy rekord światowy i olimpijski o 5,5 sek. lepszy od dotychczasowego), 2) Węgry (Myeki, Mitro, Szatmary Kodas) — 8:48,4 min. (również lepszy od dawnego rekordu), 3) Francja (Padous, Cornu, Bernardo, Jany) 9:08 min., 4) Szwecja 9:09,1 min., 5) Jugosławia 9:14, 6) Argentyna 9:19,2 min.

PŁYWACZKI BLIŹ REKORD

W finale wyścigu pływackiego na 200 metrów st. klas. w konkurencji żeńskiej zwyciężyła Holenderka Van Vliet w czasie 2:57,2 min. ustanawiając nowy rekord olimpijski (dawny rekord — 3:01,9 min.). Dwie następne zawodniczki osiągnęły również wyniki lepsze od dawnego rekordu: Lyons (Australia) — 2:57,7 i Novak (Węgry) — 3:00,2. Dalsze miejsca zajęły: 4) Szekeli (Węgry) — 3:02,5, 5) De Groot (Holandia) — 3:06,2, 6) Church (Anglia) — 3:06,2.

Podczas pierwszej serii przedbiegów w pływaniu na 100 m st. grzb. w konkurencji żeńskiej Dunka Karen Haruo pobiła rekord olimpijski o 1 sek., uzyskując czas 1:15,6 min. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Holenderki Senfi. Dotychczasowy rekord olimpijski 100 m st. grzb. w konkurencji żeńskiej pobiła również Australijka Davies, wygrywając III przedbieg w czasie 1:16,4 min.

Jak zdobyć funty?

LONDYN, 3.8. Francuzi, którzy zamawiali większą ilość biletów wstępu na Olimpiadę, sprzedają je przed wejściem na Stadion w Wembley. Wśród sprzedających znajduje się również kierownictwo drużyny francuskiej. M. in. chodzi im o zdobycie w ten sposób funtów szterlingów,

ponieważ mogli oni zabrać tylko 9 funtów szterlingów na osobę. Podobnie usiłują zdobyć funty Finowie. Należy podkreślić, że sprzedają oni bilety po cenie normalnej, a nawet niższej, konkurując w ten sposób z nielegalnymi sprzedawcami londyńskimi. Policja tępi ten nielegalny handel biletami wstępu, nie może go jednak zupełnie zwalczyć.

Mecze piłkarskie nie wzbudzają w Londynie większego zainteresowania. Jest na nich przeciętnie 8-12 tys. widzów.

W piłce wodnej wielką sensacją było zwycięstwo Włochów nad faworytami turnieju — Węgrami w stosunku 4:3. Spotkanie to było najbardziej brutalne z dotychczas rozegranych. W ostatnich minutach gry 6-ciu graczy zostało usuniętych przez sędziego.

Turniej piłkarski

LONDYN. Wczoraj późnym wieczorem odbyło się losowanie spotkań II rundy olimpijskiego turnieju piłkarskiego. W wyniku losowania dnia 5 bm. rozegrane zostaną 4 następujące mecze:

Jugosławia — Turcja, Korea — Szwecja, Anglia — Francja i Dania — Włochy.

48.51 rzuciła d'skiem Nina Dumbadze!

MOSKWA. W ramach Spartakiady w Moskwie zorganizowanej z okazji 25-lecia moskiewskiego Dynamo Nina Dumbadze ustanowiła w rzucie dyskiem nowy rekord świata wynikiem 48.51 m. Wynik ten jest o 20 cm. lepszy od dotychczasowego rekordu światowego w tej konkurencji, który należał do Niemki Mauermeier i wynosił 48.31 m.

Płomień — Zjednoczone 3:1

Rozegrany na boisku RKS TUR w Parku Ludowym mecz towarzyski między B klasową drużyną Płomienia a „A” klasowym zespołem Zjednoczone, zakończył się po bardzo ciekawej i zaciętej walce zasłużonym zwycięstwem drużyny Płomienia w stosunku 3:1 (0:0).

Bramki dla zwycięzców uzyskali Tamecki, Zalewski, Ochrym. Dla pokonanych — lewoskrzydłowy. Zawody prowadził p. Bretstein.

Grudziądz — Orłęta Kraków 2:1

GRUDZIĄDZ — Reprezentacja „Orłąt” krakowskich rozegrała na stadionie miejskim w Grudziądzu mecz piłkarski z reprezentacją Grudziądza. Po żywej grze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Grudziądza w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców strzelił: Nawrocki I i Nawrocki II — po jednej. Dla „Orłąt” — Wawrzusiak.

Mistrz świata wyrzucony z reprezentacji

Amatorski mistrz świata w kolarstwie bieżącym, krótkodystansowy Anglik Reg Harris, został wykluczony z angielskiej reprezentacji olimpijskiej, ponieważ nie chciał trenować w warunkach, jakie mieli jego koledzy.

Pożegnanie motocyklistów

22 dnia 5 sierpnia r.b. o godzinie 17 w parkingu przy ul. Daszyńskiego (róg Sienkiewicza) odbędzie się odprawa i uroczyste pożegnanie zawodników biorących udział w Międzynarodowym Maratonie Motocyklowym w Czechosłowacji.

3 łodzion w reprezentacji

POZNAŃ — Na podstawie rozegranych mistrzostw Polski juniorów w boksie, kpt. sportowy PZB — Derda ustalił następującą reprezentacyjną ósemkę juniorów na pierwszy powojenny mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją, który odbędzie się w dniu 22 sierpnia we Wrocławiu.

Waga musza — Kargiel (Łódź), waga kogucia — Brzóska (Łódź), waga piórkowa — Kudracik (Gdańsk), waga lekka — Ratajczyk (Poznań), waga półśrednia — Stysiak (Kraków), waga średnia — Cebulak (Pomorze), waga półciężka — Smyk (Wrocław), waga ciężka — Stec (Łódź).

Podwyżka komornego i kapitalne remonty Nowe podstawy ustalenia czynszu mieszkalnego

Ogłoszony dekret rządowy, reformujący z dniem 1 września komorne we wszystkich domach starych oraz nowowzniesionych lub odremontowanych przez państwo, samorząd i organizacje społeczne — jest wyrażeniem o znaczeniu państwowym. Jest zarazem poważnym krokiem na drodze do uporządkowania gospodarki lokalowej — próbą zmobilizowania funduszy na cele remontowe.

a więc wysiłkiem, zmierzającym do utrzymania całej masy niszczących domów w stanie używalności. Powinno to w pewnej mierze złagodzić głód mieszkaniowy, zwłaszcza w okresie, kiedy budownictwo nie nabrało jeszcze należytego rozmachu.

Dekret, jak oświadczył min. odbudowy, nie narusza istotnych interesów świata pracy, którego podwyżka komornego nie dotyczy. Wprowadza na tomiasz podwyżkę dla tzw. sektora prywatnego.

a więc dla warstwy najlepiej usytuowanej, którą w ten sposób zmusza się do partycypowania w odbudowie domów i którą — być może — uda się tą drogą skłonić do zadowolenia się bardziej skromnymi mieszkaniem, tak, aby można było pewną część powierzchni lokalowej uwolnić dla sfer pracujących.

Rozwiązaniu problemu komornego było konieczne. Stan jaki trwał do tej pory, kiedy za lokal 2, lub 3 izbowy płacono miesięcznie tyle, ile kosztują dwie paczki papierosów — nie mógł się dłużej utrzymać. Po reformie, gdy znaczną część wpływów z tego tytułu odprowadzi się do Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, ruszy z miejsca akcja kapitalnych remontów. Przepisy ustawy o ochronie lokatorów z 1924 r., które mogłyby dalej zabezpieczać interesy mas pracujących, nie mogą chronić ludzi sektora, którego zarobki są niewspółmiernie większe od dochodów pracujących.

I dlatego z punktu widzenia społecznego i klasowego — dekret uważa należy za osiągnięcie pozytywne.

Art. 1 dekretu mówi, że jego postanowieniom podlegają lokale zajmowane zarówno na cele mieszkaniowe, jak i na cele użytkowe.

Podkreśla dalej, że nie podlegają tym przepisom lokale w budynkach wzniesionych po dniu 22 lipca 1944 roku i lokale wyłączone spod publicznej

gospodarki. Komorne w tych domach będzie dalej kształtowało się na zasadach wolnego rynku. W ten bowiem sposób zachęca się nadal kapitał prywatny do inwestowania funduszy w budownictwo mieszkalne.

W art. 2 określa się dokładnie KOGO DOTYCZY PODWYŻKA KOMORNEGO.

które ustalone będzie w zależności od powierzchni lokalu. Podstawą obliczenia czynszu jest stawka za 1 metr kwadratowy.

Do czasu przeprowadzenia pomiarów powierzchni przysługujące pobierane będą opłaty zryczałtowane w wysokości od 1.400 — 1.900 zł. od izby oraz od 700 do 900 zł. od izby dla obowiązków z tytułu płacenia stawki 50-procentowej.

Art. 3 dekretu podkreśla wyraźnie, że podwyżka komornego nie będzie dotyczyła wszystkich tych osób, których główną podstawą utrzymania jest stosunek pracy najemnej, zawodowa twórczość naukowa, artystyczna i publicystyczna, renta, lub zasiłek, nie dotyczy też bezrobotnych.

Wszyscy ci lokatorzy opłacać będą czynsz w dotychczasowej wysokości.

Polowa nowych stawek czynszowych pobierana będzie — w myśl art. 4-go — od członków spółdzielni, od rzemieślników, zatrudniających nie więcej jak jednego członka rodziny i 1 pracownika najemnego, a gdy chodzi o zakłady cukiernicze, piekarskie, wędliniarskie i zlotnicze — najwyższej 1 członka rodziny. Osoby pracujące, lecz prowadzące jednocześnie jakiegoś przedsiębiorstwa i będące płatnikami podatku obrotowego nie korzystają ze zwolnienia z podwyżki komornego.

Stawki komornego będą, jak wiadomo, ustalone także według

PODZIAŁ MIAST NA DZIELNICE

Sprawa ta należy do kompetencji Rady Narodowej; przy czym decyzje w tym przedmiocie Woj. Rad Narodowych, oraz Miejskich Rad Narodowych Warszawy i Łodzi nie podlegają zaskarżeniu i są ostateczne.

Art. 10 dekretu o najmie lokali brzmi: „Z czynszu wynajmujący ponosi koszt eksploatacji oraz bieżącego remontu”. Nad wykonaniem tego obowiązku czuwać mają właściwe władze przy pomocy zarządów właścicieli nieruchomości oraz komitetów domowych. Na cele remontu i administracji musi być przeznaczane od 15-30 proc. czynszu. Specjalne rozporządzenie wykonawcze ustalić ma sposób wykonywania nadzoru nad odpowiednim zużyciem tych sum.

Wynajmujący lokale będą mieli prawo pobierania od lokatorów (od tych co płacą będą wyższe komorne) dodatkowe

OPLATY ZA PEWNE ŚWIADCZENIA.

jak za dostarczanie prądu z włas-

nych urządzeń, oświetlenia lokalu, oraz ogrzewania i ciepłej wody z własnych urządzeń centralnych, a także za używanie dźwigów osobowych. Górna granicę tych świadczeń ustala także Rada Narodowa.

Na rzecz Funduszu, niezależnie od czynszów komornianych, pobierane będą wpłaty od lokali użytkowych. Do czasu obliczenia metrażu, wpłaty na rzecz Funduszu będą zryczałtowane do 2.000 zł. za izbę od właścicieli lokali handlowych i do 1.000 zł. za izbę od pozostałych typów lokali użytkowych.

CZYNŚZ PŁATNY JEST MIESIĘCZNIE Z GÓRY

inne opłaty — miesięcznie z dołu. Wy najmujący (art. 14) może rozwiązać umowę o najmie lokalu z powodu nieterminowego płacenia czynszu, gdy lokator zalega z komornym co najmniej za dwa miesiące.

W art. 15 znajduje się postanowienie, które dla wielu lokatorów ma duże znaczenie. „Rozporządzenie Rady Ministrów określi, jakie lokale mieszkalne uważa się za służbowe lub za „mieszkania w naturze”.

warunki uzasadniające żądanie opróżnienia takich lokali, właściwość władz i tryb postępowania w tych sprawach”.

Junacy SP wykonują 975 % normy

Do Komendy Głównej powszechnej organizacji „Służba Polsce” napłynął meldunek, podpisany przez kierownika korpusu technicznego SP o niezwykłym wyczynie junaka I komp. 21 brygady, Franciszka Szwachowskiego, który wykonał 375 proc. normy junackiej.

Junak Szwachowski wyładował w przeciągu 4,5 godz. pracy 7 samochodów żużlu po 5 m. sześć. każdy oraz rozrzucał 40 m. sześć. żużlu na przestrzeni 700 m. kw. i wyrównał go do poziomu.

Według meldunków, napływających z poszczególnych brygad SP do Komendy Głównej, junacy turnusu drugiego pracują wydajniej o 30 — 50 proc. od swoich kolegów turnusu pierwszego.

SZKOŁA PRACY SPOŁECZNEJ

ul. Skorupki 6-8 tel. 153-30
przyjmuje zapisy od 1 do 23 sierpnia w godzinach 15-19. Szkoła ma Wydział: Społeczno-Oświatowy. Administracyjno-Samorządowy i Spółdzielczy, o uprawieniach szkół zawodowych typu licealnego. Warunki przyjęcia na pierwszy rok studiów:

- 1) ukończony 21 rok życia,
 - 2) ukończona 7-klasowa szkoła powszechna
 - 3) egzamin wstępny.
- Od 3 sierpnia czynny będzie Kurs przygotowawczy, na którym kandydaci będą mogli powtórzyć materiał do egzaminu wstępnego.

ODDZIAŁ POWIATOWY TOWARZYSTWA BURS I STYPENDIÓW — R. P. TOMASZÓW — MAZ. ul. LEGIONÓW Nr 38 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty:

INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
INSTALACJI WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH
I MALARSKIE.

Szczegółowe ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać można w Zarządzie Powiatowym TBS — RP. Tomaszów - Maz. ul. Legionów 38. poczynając od dnia 4. VIII, 48 r. w godzinach od 10 do 15.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont baraku na burse” należy składać w biurze Oddziału do dnia 15. VIII do godz. 11. Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium przetargowe w wysokości 2% oferowanej kwoty prosimy wpłacać na konto w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego nr 167 w Tomaszowie — Maz. Dowód wpłaty załączyć do oferty. Zarząd Oddziału zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REDAGUJE ZESPÓŁ. RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji	136-91	257-94	Administracji	136-91	257-94
Redaktor Naczelny	136-46		Ekspozytura,		
Sekretarz Redakcji	144-18		Kolportażu	136-91	257-94
Dyrektor			Dział Ogłoszeń	256-37	232-22
Administracyjny	136-91		Ekspedycja		261-93
			Rozdzielnia		272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60. Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Łódź. Zwirki ?